



# KURIER szczeciński

ROK VIII

CZWARTEK 28 LUTEGO 1952 R.

NR 51 (2196)

## Przeszło tysiąc zobowiązań produkcyjnych podjęła załoga portu gdyńskiego dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Ludność Pomorza Zachodniego  
bierze liczny udział w otwartych  
zebraniach rad narodowych  
poświęconych dyskusji  
nad projektem Konstytucji

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wchodzi należy do ludu pracującego miast i wsi — to hasło przykuwa wzrok wszystkich zebranych w bogato udekorowanej auli Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, w której odbywa się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęć cona omówieniu projektu Konstytucji. W sesji obok radnych, biorą również udział delegaci zakładów pracy i młodzieży szkolna.

WPROST Z PRACY, w roboczych kombinatach przy byli tu robotnicy stoczniewi. Obok nich zasiadają w sali ci, którzy na budowanych w kraju statkach, roznoszą po całym świecie sławę polskiej bandery — marynarze PHM i rybacy morsey.

Z wielkim entuzjazmem przyjmują zebrani wypowiedź wielokrotnego przewodnika pracy, przewodniczącego rady oddziałowej działu remontów — Gujskiego, który w imieniu robotników stoczni im. Komuny Paryskiej oświadcza:

„Nasza załoga postanowiła w lutym br. — dla uczczenia wielkiego dokumentu historycznego — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — zaoszczędzić pracę podjęła zobowiązań 55 tys. roboczogodzin przy różnych pracach produkcyjnych, przy budowie nowych jednostek i remontach. Ogólna wartość na szczyt zobowiązań daje państwu oszczędności ponad 240 tys. złotych. Chcemy w ten sposób umocnić naszą oświadczenia, chcemy pokazać jak my robotnicy przyjmujemy projekt naszej Konstytucji”.

Przewodniczący rady zakładowej portu gdyńskiego, uczestnik berlińskiej konferencji robotniczej Jasinowski powiedział m. in., porównując przedwojenne i obecne warunki pracy:

**Strażacy z Dąbia  
oddali do użytku  
alarmową centralę  
automatyczną**

W CZORAJ została uruchomiona automatyczna centrala alarmowa w Straży Pożarnej w Dąbiu. Centrala posiada 20 punktów alarmowych i została uruchomiona w wyjątkowo uroczystym uroczystości 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, podjętego przez grupę elektryków sierż. MARIANA WICHNIARSKA, sierż. TADEUŚ SZALOWSKIEGO, kpr. ANTONI WIKIŁA i STYLICKIEGO.

Centrala została wybudowana na sposobem gospodarczym, co przyniosło oszczędności w sumie 22 tys. zł, a uruchomienie jej znacznie wzmoże bezpieczeństwo przeciwpożarowe w dzielnicy zadrzazńskiej.

„Dziś w naszych portach coraz szerzej wprowadza się pracę maszyn, które ułatwiają pracę robotników i przyspieszają przeładunki. W naszych portach, gdzie przed wojną nie było ośrodków zdrowia i Domów Kultury a były całe dzielnice lepiarek, w których gnieździły się bezrobotni, budujemy

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

## 6 hitlerowskich generałów - zbrodniarzy na wolności

Von Manstein  
na urlopie

„okolicznościowym”

WŚRÓD ZBRODNIARZY wojennych, którzy opuścili ostatnio angielskie więzienie w Werli, znajduje się m. in. były generał hitlerowski Kurt Gallenkamp, skazany na karę śmierci za zamordowanie 31 jeńców wojennych i trzech rannych spadochroniarzy angielskich. Kara ta została jednakże później zmieniona na długoterminowe więzienie. Gallenkamp należy do liczby dziesięciu byłych feldmarszałków i generałów hitlerowskich, którzy zwolnienia domagał się Adenauer podczas swego ostatniego pobytu w Londynie. Generałowie ci mają być wykorzystani przy tworzeniu armii zachodnio - niemieckiej.

Na rozkaz sztabu amerykańskiego w Heidelbergu z więzienia w Landsberg wypuszczono na wolność zbrodniarzy wojennych, odbywających długoterminowe kary więzienia za zamordowanie lotników sojuszników oraz za maltretowanie więźniów w obozach koncentracyjnych.

Jak donosi agencja ADN, były feldmarszałek armii hitlerowskiej von Manstein otrzymał siedmiodniowy „urlop” z więzienia.

- kop. „Jankowice”
- huta „Batory”
- ZUT „Zgoda”
- ZPG w Grudziądzu
- ZPD im. E. Plater

— oto  
zakłady pracy  
które uzyskały  
najlepsze  
wyniki  
w IV kwartale  
ub. roku

PIĘĆ DUŻYCH zakładów wytwórczych, które w swoich przemysłach: górnym, hutniczym, metalowym, chemicznym i włókienniczym uzyskały w IV kwartale r. ub. w realizacji planów i w pracy związkowej najlepsze wyniki — otrzymało uchwałę sekretariatu CRZZ szacowne wyróżnienia: standardy przechodu nie CRZZ, tytuły „przodujących zakładów”, oraz wysokie nagrody pieniężne.

TYTUŁ PRZODUJĄCEJ w przemyśle węglowym osiągnęła kopalnia „Jankowice”, przodującym zakładem przemysłu hutniczego jest huta „Batory”, a w przemyśle metalowym przodują zakłady urządzeń technicznych „Zgoda”. W przemyśle chemicznym zwyciężyła załoga zakładów „chemizmu gumowego w Grudziądzu, w przemyśle włókienniczym — ZPD im. E. Plater.

Żołęgi wszystkich tych zakładów umiejętnie walczyły o pełne i przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych w IV kwartale ub. r., przestrzegali rytmiczności produkcji, rozwijały szeroko współpracownictwo i racjonalne zastróżenie, racjonalnie wykorzystywały surowce i materiały pomocnicze, dobru opiekowały się maszynami i narzędziami, systematycznie obniżali koszty własne.

**KURIEREM  
ze świata**

W GENUI wybuchł strzał dokroń na znak protestu przeciw dotychczasowej polityce amerykańskiej. Właśnie starają się ułożyć przed robotnikami zawartą przysięgę z USA ludźmi.

W ALGERZIE zakończył się VI krajowy kongres Algerskiej Partii Komunistycznej. Liczni delegaci — dokery, śmieci, robotnicy, rolnicy, chłopcy, młodzież i kobiety podjęli w dyskusji niezłomną wolę wyzwolenia ludu algerskiego spod jarzma kolonizatorów.

NA MORZU ŚRODZIEMNYM rozpoznał się techniczny lotniskowy i morski sił zbrojnych USA. Am. str. Francji i Włoch.



## Komitety Obróńców Pokoju współdziałały w organizowaniu zebrań dyskusyjnych

JEDNO z ostatnich zebrań Miejskiego Komitetu Obróńców Pokoju w Szczecinie poświęcone było omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zebrając głos w dyskusji p. WANDA PAWLIKOWSKA powiedziała m. in.

— Przed wojną będąc młodą dziewczyną musiałam ciężko pracować w prywatnym zakładzie litografii artystycznej w Warszawie. Pracując tam młoda dziewczęta nie mogły nawet przy najniższym wyniku zarobić na utrzymanie. Dobrze pamiętam czasy kiedy przy ul. Dzielnej 93 zbierała się pokrywająca młodzież robotnicza na odczyty, akademie i występy artystyczne. Spotkania ze słynnym artystą Jaruzem na długo pozostaną mi w pamięci.

Wszystkie blokowe, obwodowe i dzielnicowe Komitety Obróńców Pokoju będą współdziałać w organizowaniu punktów dyskusyjnych połączonych z imprezami w poszczególnych punktach naszego miasta. Na odbywających się już takich zebraniach wypowiadają się m. in. matki niepracujące, wyrażając wdzięczność państwu Ludowemu za szeroki rozwój życia swoich dzieci.

Rybacki z jednostek Państwowego Przedsiębiorstwa Polowowego „Korab” w Faście zameldowali o przedterminowym wykonaniu w dniu 25 lutego br. w 107,9 proc. miesięcznego planu połowowego. Jednocześnie załogi „Korabia” podjęły zobowiązanie złowienia dalszych 80 ton ryb do końca bież. miesiąca.

Również trawler „Dalmor” i kutry „Barki” z Kołobrzegu zbliżają się już do wykonania planów miesięcznych. Obecnie dobre wyniki osiąga załogi dalmorskiej „Płut” i „Lawica” połowiącej na Głębi Bornholmskiej i Rynnie Słupskiej, osiągające przeciętnie dziennie po 200 koszy ryb. (r)

**KURIEREM  
z kraju**

W MINSKU MAZOWIECKIM odbyła się uroczystość odsłonięcia płyty pamiątkowej ku czci 22 członków Gwardii Ludowej i Armii Ludowej poległych w powstaniu młodo - mazowieckim w walce z faszystowsko - hitlerowskim okupantem.

CENTRALNA RADA Zw. Zaw. przyznała tytuł najlepszego zakładu przemysłu włókienniczego oraz standard przechodu i wykorzystania zakł. przem. dziew. im. E. Plater w Łodzi przynajmniej jednemu z zakładów, które pocięła w wy.

ART. 63. Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu.

ART. 64. Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej.

Na fotomontażu — młodzież Szczecina, która w Młodzieżowym Domu Kultury z zapalem uprawia malarstwo, tańce, muzykę, korzysta z bogato wyposażonych bibliotek. Takie oto warunki stworzyła Polska Ludowa dla dorastającego pokolenia.

Wicekonsul francuski w Gdańsku

przefalował bandy szpiegowsko-dywersyjnej

## 3 wyroki śmierci w procesie sabotażystów

PRZED Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku odbył się proces członków bandy szpiegowsko - dywersyjnej: Jean Bastard'a — obywatela francuskiego, wytrawne-

go agenta wywiadu francuskiego, Alojzego Janasiewicza — b. najemnika legii cudzoziemskiej i mordercy patriotów wietnamskich, Bolesława Jagodzińskiego — b. żołdaka Wehrmachtu i notorycznego kryminalisty, Bolesława Bobu

lisa — szpiega wyszkolonego we Francji, Edwarda Dawidowicza — również kryminalisty oraz Andrzeja Skrzecińskiego, Adama Basisty, Stefana Czyżaka i Józefa Olejniczak.

Oskarżenia poczynając od 1948 r. prowadzili na wybrzeżu inspirowana i kierowana przez rezydentów wywiadu francuskiego, b. wicekonsula francuskiego w Gdańsku — Bardeł — robotę szpiegowsko-dywersyjną, polecając na „rozpracowywanie” obiektów wojskowych i gospodarczych.

Szczytem zbrodni oskarżonych był wielki akt sabotażu: podpalenie w nocy z 16 na 17 lipca 1949 r. hali przemysłowej zakładów im. Świerczewskiego w Elblągu.

JAK WYNIKA z przewodu sądowego, który niebawem potwierdzi zarzuty aktu oskarżenia, na czele bandy stał Jean Bastard.

Oskarżeni: Jagodziński, Bobu lis, Basista i Olejniczak szczerze głowio zeznali przed sądem o tym, jak zbierali i przekazywali Bastardowi wiadomości stanowiące tajemnicę państwową.

Widomości te dotyczyły planów produkcyjnych, parku maszynowego itp. poszczególnych zakładów przemysłowych. Podobna szpiegowska robota prowadziła oskarżeni: Janasiewicz i Skrzeciński.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

**80 ton ryb  
złowią  
dodatkowo  
w lutym  
rybacy „Korabia”  
z Ustki**

RYBACY z jednostek Państwowego Przedsiębiorstwa Polowowego „Korab” w Faście zameldowali o przedterminowym wykonaniu w dniu 25 lutego br. w 107,9 proc. miesięcznego planu połowowego. Jednocześnie załogi „Korabia” podjęły zobowiązanie złowienia dalszych 80 ton ryb do końca bież. miesiąca.

Również trawler „Dalmor” i kutry „Barki” z Kołobrzegu zbliżają się już do wykonania planów miesięcznych. Obecnie dobre wyniki osiąga załogi dalmorskiej „Płut” i „Lawica” połowiącej na Głębi Bornholmskiej i Rynnie Słupskiej, osiągające przeciętnie dziennie po 200 koszy ryb. (r)

**z 6 stron**



# Opowiadanie o sprawach sprzed 10 lat...

**STANISŁAW „Roman”** — Sikorski zapytany o swe osobiste wspomnienia z okresu walk GL i Armii Ludowej zamieszkał się na chwilę. Zarzysowana ostrym konturami jego twarzy poświecała na moment, wzrok przenosił się gdzieś w przestrzeń ponad głową rozmówcy. Potem, uśmiechając się lekko — pyta: od czego tu zacząć? I nie czekając na odpowiedź rzeczowo, prawie sucho, rozpoczyna swe opowiadanie:

**ROK 1942.** Powstanie PPR i GL. Początki konspiracji bojowej. Rzucało się wtedy po drogach i szosach z zw. gwoździ hiszpańskie. „Sprytnie” to były gwoździe. Jak go nie rzucić, zawsze wystawał jeden koleś do góry. Wprost pod opone samochodu. Potem robliliśmy t. zw. łapy na szyny. Nie mieliśmy wtedy jeszcze materiałów wybuchowych. „Łapami” tymi wykolejało się pociąg.

Pracowałem wtedy w fabryce „Avia” w Warszawie na Pradze. Działaliśmy tam płatki PPT i GL. Jeden z naszych to warszysy — Witold Kokoszko — „Wacek”, aresztowany, znalazł się wśród 50-ciu powieszonych na ulicach Warszawy.

Szybko rozkreślił się przebieg. Zaczęliśmy sami produkować granaty. Przybywało „piątek”. Jedną z najaktywniejszych działaczek była żona Witolda Kokoszki. Nie złaźniała jej śmierć męża.

W marcu 1943 roku brałem udział w „akcie” na kasę Ubezpieczeń alni przy ulicy Smulmowskiej. Stałem w czasie akcji naprzeciw wejścia do Ubezpieczalni. Pamiętam, w pewnym momencie podeszedł do mnie granatowy policjant, grubo, spłoszony, pyta — co ja tu stoję. A ja uprzejmie — „czy nie wolno poczekać?”

Znajomy załatwił swą sprawę w Ubezpieczalni. Granatowy podumał, popatrzył na mnie i poszedł. Jego szczęście... Kilkaśnięcie minut potem wyszła z workami ta część oddziału, która przeprowadzała akcję wewnątrz gmachu. Pozałi w stronę Tamki. My za nimi. Wsiadli w riksze i pojechali. Ob było się bez strzelaniny.

**WARTO** chyba wspomnieć o „Złotym” zlikwidowanym w „Dziwnokowej” na Grochowskiej. Maltretował on robotników wyjątkowo gorliwie. Było to w kwietniu 1943 r. „Roman” — Łączyński i ja robliliśmy wywiad. Przypłynowaliśmy go i na Grochowskiej.

## Eugeniusz Żytomirski

### Cud — maszynka

**U.S.A., wiadomo przecie.** Chciały rządzić w ONZecie. Wiele na prosty wpadły sposób. Być młde zawsze większość

**Z wynalazków różnych słynne.** Zbudowały cud — maszynę. „Za” głoszą U.S.A. — I maszynka też jest „za”.

**U.S.A. wołają „Nie!”** — I maszynka: „Nie!” (choć klinie). Nie zarzucisz nic maszynie: Działa nader precyzyjnie.

Nie dziwnego, bo jest ona Dolarami oliwiona. A wiadomo: na dolarach Nie zaczyna się aparat.

Gdy wołają U.S.A.: „Hej, głosować tak jak ja!” — Cud — maszynka już od lat Zdradza pokój, zdradza świat.

Cóż, że ludzkość na nią patrzy? Ona służy podż. „aczom!” Cóż, że świat jest za pokojem? Cud — maszynka robi swoje.

Gdy rozkazuje U.S.A.: „Hej tam, głosuj tak jak ja!” — Wnet maszynka — „wierny” druk

Nakazany robi ruch. Aż tu nagle... Co to? Dosć je? Rozsadzają ją sprz. „ności? Nie pomaga już oliwa: Z prawdą na wierzach jej wypływa?

Jak to? Krzyczą U.S.A.: „Głosuj, głosuj tak jak ja!” A maszynka (dziwna rzecz) Zamiast: „Tak!” — powiada: „Przeć!”

Wiemy, jaka jest przyczyna. Że maszynka się zaczyna: Przebudzony, gniewny lud Rozbić chce maszynkę — cud

brałem sam udział. Szczegóły? Trochę mi się zatężył w pamięci. Działo się to przecież 10 lat temu.

**ROMAN** — Sikorski prze-wał. Chwilę trwało milczenie. Zastanawiałem się, czemu jego opowiadanie jest tak lakoniczne, bez ozdobników, niemal jak życiorys załączony do personalnej ankiety? Czemu w jego słowach nie ma prawie nic uwypuklającego ten patos walki i bohaterstwa, którego każdy z opowiadanych przez niego fragmentów był przykładem?

Czy przyczyną jest robociarska skromność mego rozmówcy? Tak, ale nie tylko to. Dla tego złowiska była to po prostu służba, służba w sprawie ludu — pojmowana jako samo przez się zrozumiały obowiązek. Była to służba będąca po prostu konsekwentną kon-

tinuacja tej linii, na którą wkroczył on jeszcze w roku 1928, gdy mając lat 21 wstąpił do KPP. Wtedy był strajki, konspiracja przed faszyzmem sanacyjnym i słowa matki — warszawskiej robotnicy: „Walcz o to, żebyście mieli lepiej, niż ja miałam”. Potem była konspiracja przed faszyzmem hitlerowskim i walka o ten sam cel. I dlatego dla „Romana” Sikorskiego nie ma nic niezwykłego w tym, co on robił. Jego hart i bohaterstwo było przecież niczym więcej, jak przytaknięciem temu, czego żądał od niego instynkt klasy i proletariacka, rewolucyjna idea.

Tak było w przeszłości, a teraz?

Również walka, również służba, tylko, że na innym, zwycięskim etapie, etapie budownictwa szczęścia naszej Ojczyzny. (T. J.)

## Projekt Konstytucji gwarantuje wolność sumienia i pełną ochronę uczuć religijnych

**MIESZKO I** szukając środków zapobiegawczych przeciwko agresji niemieckich feudalów, oddał Polskę — aktem z lat 985 — 992 — w lenno papieżowi. Od tego momentu rozpoczyna się nieszcześliwy związek między państwem a kościołem, a właściwie zależność państwa od kościoła i Watykanu, przeciwko której protestowali niemal wszyscy oświeceni Polacy w różnych epokach.

**OD WIELU** wieków kościół był związany z państwem, ale w tym związku nie państwo, lecz raczej kościół, odgrywał rolę nadrzędną, uzurpując sobie zwierzchnictwo nad władzą świecką.

Ta nieszczęsną zależność wyrażała Polacy wiele szkół. „Zasługą” kościoła jest m. in. zmarnowanie owoców zwycięstwa nad Krzyżakami pod Grunwaldem. Intrygi Watykanu zniweczyły w znacznym stopniu pomoc polską dla czeskich husytów, walczących o wyzwolenie naddunaj. W okresie zaboru książęta kościoła wykazali się wyjątkową lojalnością i współdziałaniem z zaborcami, a papież w oficjalnych wypowiedziach nakażywał polskim katolikom posłuch dla władzy zaborców. Na przestrzeni tych wieków działalność kościoła zawsze stawała w sprzeczności z zasadami wolności sumienia i wiary.

**TAKIE** rezultaty dawał Polsee związek państwa z kościołem, nie liczącym się z oburzeniem szerokich mas ludowych, które nawet w odległych, nieoświeconych wiekach wyrażały niezadowolone, że instytucja wiary stanowić „państwo w państwie” wykorzystywała nieuzasadnione przywileje dla gromadzenia bogactw i zwiększania swej władzy. Związek ten trwał do września 1939 roku.

Wprawdzie Konstytucja Marcowa oficjalnie głosiła wolność sumienia, ale obowiązujące ustawodawstwo przekreślało ten przepis. Obywateli nie mógł w Polsce przedwzrostu ani urodzić się, ani ożenić i umrzeć bez pośrednictwa urzędów kościelnych. Grupy ludzi bezwyznaniowych Konstytucja Marcowa nie dostrzegła zupełnie, dając podstawy do szykanowania ich i prześladowań.

**PROJEKT** Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie zawiera już średnio-wiecznych przeżytków i za pewnia obywatelom niezakłamaną, rzeczywistą wolność sumienia, głosząc w artykule 70:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypel-

niać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.

Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określa ustawy.”

Jak widzimy, wolność sumienia, o której mówi projekt Konstytucji, ma charakter

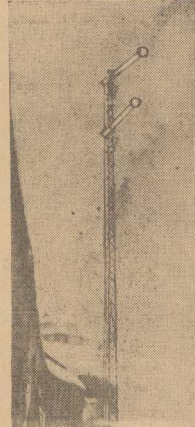
wszechstronny: zapewnia wierzącym wszystkich wyznań pełną swobodę zarówno wyznania jak i kultu religijnego, a obok tego zapewnia niewierzącym pełne możliwości kierowania się własnymi zasadami, stwarzając warunki prawne, które uniemożliwiają wywieranie nacisku na niewierzących przez jakiegokolwiek organizację religijną.

**KONSTYTUCJA** gwarantuje nie tylko pełną wolność sumienia zapewnia także pełną ochronę uczuć religijnych. W punkcie 2 art. 69: „Szerzenie nienawiści lub pogardy, wywoływanie waśni albo po-niżanie człowieka ze względu na różną narodowość, rasy wyznania jest zakazane.”

Pełne zagwarantowanie wolności sumienia i ochrony uczuć religijnych możliwe jest jedynie przy oddzieleniu kościoła od państwa, przy zlikwidowaniu owej średnio-wiecznej pozostałości, która od dawna pod naciskiem mas ludowych zlikwidowała większość państw kapitalistycznych. Stany Zjednoczone np. uczyniły to przed 163 laty, a od stulecia Francja i Szwajcaria.

# Foto-KURIER

**SEMAFOR** idzie w górę. Znowu rusza ze Szczecina pociąg turystyczny „Or”-is” wiozący na wycieczkę produkcyjnych robotników indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR. Jadą oni zwiedzić piękno naszego kraju, zapoznać się z pomnikami historycznymi i budowlami socjalizmu. Raz celem podróży jest Śląsk, Katowice, następny znowu Wrocław, innym razem jeszcze Zakopane, Poronin, Kraków, Nowa Huta.



**NA ZDJĘCIACH** z wycieczek przewodników pracy szcze-cińskich PGR-ów widzimy grupę szczecinian, która zebrała się pod pomnikiem Lenina słuchając z zainteresowaniem opowiadania przewodnika o życiu i pracy Lenina podczas jego bytności w Polsce.



Przed Sukienicami w Krakowie czekały wygodne autobusy na szczecińskich przewodników pracy, którzy zawieźli ich do Nowej Huty, gdzie na własne oczy zobaczyli jedno wielkie osiągnięcie naszego budownictwa.

**NA INNEJ** wycieczce Gubalówka przywitała naszych PGR-owców wiekna pogodą i iakrzącym się śniegiem.



**W ZWIĄZKU** RADZIECKIM wielki nacisk kładzie się na rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Ludzie pracy w ZSRR mieszczą się w wygodnych, komfortowych urzędowych domach.

Na zdjęciu: Ulica Pokoju w Bohaterskim, Stalingradzie. Domy mieszkalne.







Szczecińskie Zakłady Graficzne.  
A-3-10016, Zam. nr. 1042 27 II 82